№ 182. Wtorek 11. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na uposażenie seminaryum nauczycielskiego założonego w lwowskiej gr. kat. archidyecezyi następujące osoby zobowiązały się na czas swego życia do rocznych ofiar poniżej wyszczególnionych a od roku szkolnego 186³/₄ składać się mających:

Gr. kat. proboszcz w Ottyniowicach, i inspektor szkół powiatowych w Chodorowie Mikołaj Kocowski 2 zł. w. a. i 5 zł. w. a. jako dar jednorazowy.

Gr. kat. proboszcz w Kowalówce, i inspektor szkół powiatowych w Buczaczu Jakób Grabowicz 10 zł. w. a.

Gr. kat. proboszcz w Cześnikach i inspektor szkół powiatowych w Rohatynie Piotr Niedzwiecki 2 zł. w. a.

Gr. kat. proboszcz w Boryczu Onufry Wańczycki 2 zł. w. a.

Rz. kat. proboszcz w Bursztynie Jan Biernacki 10 zł. w. a.

Gr. kat. proboszcz w Bursztynie Albin Narolski 5 zł. w. a.

Gr. kat. proboszcz w Waśniczynie Teodor Bobikiewicz 2. zł. wal. austr., tudzież 5 zł. w. a. jako dar jednorazowy.

Gr. kat. proboszcz w Strzeliskach Jan Ścisłowski 2 zł. w. a.

Dyrygujący nauczyciel szkoły głównej w Rohatynie Mikołaj Hlebowicki 1 zł. w. a.

Nauczyciel szkoły głównej w Rohatynie Teodor Trusiewicz 1 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. sierpnia.

Mnożą się zewsząd oznaki, że utrzymanie pokoju europejskiego prawie już jest zapewnione. Według doniesień bardzo do prawdy podobnych, trzy wielkie mocarstwa, w sprawie polskiej interweniujące, postanowiły usunąć z żądań swoich wszystko to, co by przyjęcie ich przez Rosyę utrudnić mogło. Że zaś Rosya nie opiera się właściwie przyjęciu szesciu punktów, bo te zgadzają się z myślą, która nią w urządzeniu spraw Królestwa Polskiego kierowała, przeto mocarstwa odstąpić miały zupełnie od żądanego warunku zawieszenia broni, którego przyjęcie dla Rosyi było nader drażliwe. Słychać nawet, iż warunek zwołania konferencyj ośmiu mocarstw do traktatu wiedeńskiego wpływających, o tyle zmieniony być ma, iż zwykła tylko pentarchia europejska, pięć wielkich mocarstw sprawę polską pod obrady swe wziąść ma. Ostatnia nota księcia Gorczakowa do p. Budberga nie zawierała wprawdzie nic nowego, była raczej powtórzeniem tylko zdań w poprzednich notach dość jasno wypowiedzianych; rada ministrów w Paryżu zebrana upatrzyła przyjazny kierunek w jej konkluzyi, słusznie więc ztąd wniosła, iż Rosya skłonna jest do koncesyi i na żądania mocarstw, zwłaszcza tak wyraźnie zmodyfikowane, zupełnem veto nie odpowie.

Anglii to głównie i Austryi zawdzięczać świat będzie, że ze sprawy tak drażliwej, w której dwa mocarstwa zachodnie z razu tak groźno w pismach swych wystąpiły, wojna się nie wywiązała. Anglia pierwsza, nie szczędząc ostrza not dyplomatycznych przeciwko Rosyi, po stępieniu się jego na odmownej odpowiedzi rosyjskiej, zmieniła groźną swą z razu postawę i wyraźnie oświadczyła, iż do niczego nie przystąpi, coby ją poza dyplomatyczną interwencyę prowadzić mogło. Austrya zaś szlachetnem swem otwartem i prawdziwie lojalnem postępowaniem, nie mało się przyczyniła do złagodzenia przeciwieństw i do tak szczęśliwego zwrotu drażliwej nader sprawy.

Zdaje się więc, że kwestya polska usunie się wkrótce z horyzontu politycznego. Natomiast uwaga cała skierowana teraz na przyszły zjazd monarchów niemieckich w Frankfurcie. Zdaje się, iż około dwudziestu Królów i książąt rzeszy niemieckiej stawi się na zaproszenie Najjaśn. Cesarza austryackiego, a według wszelkiego podobieństwa do prawdy nawet i Król pruski od udziału w zjeździe uchylać się nie będzie. Oczy więc całej Europy zwrócone będą na wypadek ten, który w dziejach dziewiętnastego wieku, osobną epokę stanowić może będzie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 9. sierpnia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Szkoła opery dworskiej. — Kongres monarchów.*) Najjaśniejszy Pan odjedzie do Frankfurtu d. 13. b. m. Część służby cesarskiej wysłaną została wczoraj dla poczynienia przygotowań. W dniu odjazdu cesarza dworzec kolei północnej będzie wspaniale ozdobiony, niemniej także ozdobione być mają odpowiednio domy na Jägerzeile. Natłok zgłaszających się do audyencyi na wtorek był tak wielki, że znacznej części odmówiono. Przyczyną tego jest mniemanie, że Najjaśniejszy Pan z powodu kongresu i innych podróży przez dłuższy czas nie będzie mógł udzielać audyencyi. Słychać, że po kongresie cesarz uda się do Ischl, gdzie ma także przybyć Najjaśniejsza Pani.

Wiadomość o zamianowaniu szefa sekcyi barona Kalchberga pełnomocnikiem austryackim na konferencyach celnych zdaje się być przedwczesną, a baron Kalchberg ma poprzednio udać się w podróż w poufnej misyi względem spraw celnych.

Aby uboższej ludności ułatwić możność wzięcia udziału w uroczystości ludowej w praterze, Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem ddo. Schönbrunn 6. b. m. ofiarować tysiąc złotych na zakupno kart wstępnych, i kazał przesłać je burmistrzowi c. k. głównego i rezydencyonalnego miasta Wiednia z poleceniam, aby te karty wstępne za pośrednictwem naczelników dzielnic i najbliższych okolic Wiednia rozdane były między nojuboższą klasę ludności.

Dyrekcya c. k. szkoły opery nadwornej uwiadamia, że w tej c. k. szkole są jeszcze do obsadzenia 2 soprany, 1 alt, 1 baryton, 1 bas, 2 tenory. Warunki przyjęcia są;

1. podanie ma być podpisane przez rodziców, opiekunów lub krewnych;
2. urzędowa metryka urodzenia;
3. świadectwo moralności;
4. wiek u dziewcząt od 15. do 18. u mężczyzn od 18. do 25. lat;
5. w ogólności wymaga się od uczniów, aby mieli początki śpiewu, pewną wprawę w czytaniu not, i głos czysty.

Kompetenci w dniu później oznaczyć się mającym złożą egzamin w obecności komisyi powołanej przez c. k. najwyższy urząd podkomorski.

Podania niestemplowane opatrzone dokumentami, będą przyjmowane do 10. września 1863 w kancelaryi dyrektora, gdzie także można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

C. k. namiestnictwo we Lwowie, i c. k. komisya namiestnicza w Krakowie upoważniły gr. kat. konsystorz w Przemyślu, do zbierania w swojej dyecezyi składek na pomnik dla ś. p. metropolity barona Jachimowicza.

— Czytamy w *Presse*: Ogłoszenie cesarskiego zaproszenia na kongres monarchów niemieckich było przygotowane w takiej tajemnicy, że dla wielu tutejszych dyplomatów, a między nimi dla reprezentantów dworów niemieckich było zupełnie niespodziewanym wypadkiem. Hrabia Rechberg dopiero dniem pierwej, gdy się już zaczęła ekspedycya zaproszeń cesarskich z konkomitywą ministra, przygotował do tego dyplomatów. Drogą teldgraficzną nadsyłają monarchowie odpowiedzi na zaproszenie. Król saski Jan, nadesłał pierwszą odpowiedź; była przyzwalająca. Król wirtemberski Wilchelm przyjął zaproszenie lecz dla podeszłego wieku przeznaczył na swego zastępcą księcia Karola następcę tronu. Król bawarski Maksymilian zapowiedział także swoje przybycie. Dyplomaci przywiązują wielką wagę do okoliczności, że Wielki książę meklenbursko-strzelicki Fryderyk Wilchelm obiecał także przybyć na kongres wspomniony. Podobnież nadeszły także przyrzeczenia od Wielkiego księcia hesko-darmsztadzkiego, i od elektora Hesko-kasselskiego Wilchelma, a ważnem jest także zaiste, że książę Ernest sasko-koburg-gotajski przyrzekł wziąść osobiście udział w kongresie. Co do króla pruskiego Wilchelma, dzisiejszy telegram z Frankfurtu jasno tłómaczy, jakie jest postanowienie ministerstwa Bismarka: odmawia. Jednak zapewniają, że cesarz koresponduje z królem względem tego przedmiotu. Godna wzmianki, że zaproszenie cesarskie przesłano także królom holenderskiemu i duńskiemu.

Projekt reformy związku jest dotąd trzymany w tajemnicy. Idee reformy mają być zawarte w 6 punktach; głównie chodzi o reprezentacyę ludu, (rada związkowa) z izbą pierwszą (rada monarchów) i o reformę organizacyi wojska związku niemieckiego. Cały projekt ma być oparty na istniejących ustawach związku. Kongres jak twierdzą w kołach dyplomatycznych, będzie trwał dwa lub trzy dni od 16. do 18. sierpnia, i że choćby nie zaraz nastąpiła konferencye ministrów względem przeprowadzenia uchwał kongresu monarchów.

Zaraz po kongresie Monarchów dnia 21. i 22. zbierze się w Frankfurcie sejm deputowanych. Do udziału w tymże mają prawo wszyscy teraźniejsi i dawniejsi członkowie niemieckich sejmów krajowych, którzy mają na celu zjednoczenie i liberalny rozwój Niemiec. Na porządku dziennym położono sprawę Szleswicko-Holsztyńską, interes Niemiec ze względu na kwestyę polską, znaczenie przesilenia konstytucyjnego w Prusach, dalsze wykształcenie organizacyi sejmu deputowanych.

Anglia.

Londyn, 6. sierpnia. (*Różne wiadomości.*) *Times* donosi, iż zawarty został kompromis co do sprawy kanału suezkiego.

W skutek tegoż kompromisu krajowego użyci do robót przy kanale, lepiej będą płatni; kompania kanał budująca odbierze od wicekróla egipskiego wynagrodzenie pieniężne miasto gruntów, które jej poprzednio przyznane zostały; w końcu zaś kwestya neutralności kanału rozwiązana została w sposób ogólnie zadowalniający. Po podpisaniu tego kompromisu przez wicekróla i kompanią akcyonaryuszów, Porta otomańska potwierdzi tę konwencyę, i wyda firman przedsiębiorstwo dozwalający. *Times* cieszy się z takiego obrotu rzeczy, w skutek którego przekop suezki przestaje być kwestyą polityczną, i uchylone zostają wszelkie nieporozumienia pomiędzy Londynem a Stambułem. Przedsiębiorstwo przekopu stało się teraz zwyczajną antrepryzą przemysłową, i powitane będzie z radością we wszystkich krajach, a mianowicie w Anglii, która jeżeli takowe do skutku doprowadzone zostanie, więcej niż inne kraje przez niego skorzysta.

Times poświecił dłuższy artykuł rozbiorowi ostatniej broszury paryzkiej „Cesarz i Polska“, której półurzędowy charakter przypisują. Broszura ta w ogóle w Anglii bardzo złe wrażenie zrobiła. *Times* gani szczególnie ustęp Prusom bitwę pod Jeną przypominający i sądzi, iż ogłoszenia podobnego rodzaju utwierdzą raczej Prusy na stanowisku, które zajęły. „Anglia“ mówi dziennik ten, „ma także prawo traktatami zaręczone pomówienia w obradach nad sprawą polską, chociaż książę Gorczakow temu zaprzecza. Słusznie więc jest i przyzwoicie, iż wdania się naszego do Cesarza Aleksandra użyjemy i przy prawie naszem w tym względzie upierać się będziemy. Lecz czyliż dla tego zabijać mamy bardzo użytecznego nam przyjaciela, ponieważ w nierozsądku swoim rady naszej usłuchać nie zechce? Zdaje nam się, iż znamy ostatecznie sposób myślenia ziomków naszych, odpowiadamy więc na zapytanie w broszurze zawarte: Lud angielski nie da się namówić do wojny z Rosyą, chyba musiałby być wyzwany, a Rosya zaś pewno tak szaloną nie będzie, żeby nas wyzywała. Życzymy sobie, ażeby wszystko dla Polski zyskano, co tylko na drodze dyplomatycznej zyskanem być może. Minister zaś, na któregoby padło tylko podejrzenie, iż ma plan rozebrania Rosyi i Prus w interesie Francyi, minister takowy ani ośmiu dni by się przy ministeryum nie otrzymał. Otóż jest odpowiedź angielska na zapytanie broszury.“

Powszechna augsburska gazeta podając powyższy artykuł *Timesa*, robi uwagę, iż tu nie idzie o rozbiór Rosyi lub Prus, lecz o prawo na traktatach oparte, z którem Anglia wystąpiła, a którego Rosya zaprzecza. Dalej mówi Powszechna augsburska gazeta: „Jeżeli żebrak jaki z żądaniem swojem oddalony zostanie, to nie ma zaiste żadnego znaczenia. Im wyżej zaś kto stoi, tem bardziej namyślać się będzie, zanim wystąpi z żądaniem, do którego poparcia siły mu nie starczy, lub za którem słuszność i prawo nie przemawiają. Powaga jego i znaczenie ucierpią na tem, jeżeli żądając to, do czego nie miał prawa, odniósł odmowę, lub jeżeli dla żądania na prawie opartego, skutku pozyskać nie umiał. W sprawach wzajemnych wielkich mocarstw są zaiste przypadki, w których zasada ta uchylona być może, na przykład, jeżeli to dotycze akta dobrej woli lub sprawy czysto wewnętrzne, w których pewną rzecz zalecano. Lecz jeżeli w sprawach międzynarodowych na zasadzie wielkiego jakiego aktu żądano dopełnienia przyjętych zobowiązań, tam zasada ta występuje z całą ścisłością. Mocarstwo, które poprzestaje na odmowie prawnego żądania, z którem wystąpiło, korzy się przed przeciwnikiem swoim, w takim razie lepiej było z żądaniem wcale nie występywać.“

Francya.

Paryż, 7. sierpnia. Zapewniano w Paryżu, iż Cesarz w przyszły piątek odbyć ma przegląd załogi i gwardyi narodowej paryskiej.

La France w dalszej polemice z *la Presse* dowodzi, iż wojna z Rosyą głównie dla Anglii byłaby korzystną, polityce więc angielskiej najlepiejby odpowiedziały noty jednobrzmiące, któreby do wojny były doprowadziły. Rząd francuski w kwestyi tej mniej interesowany, życzy sobie wspólnej akcyi i pokojowego załatwienia. Tylko pokój upakarzający nikomuby się na nic nie przydał, a za takim przemawia *la Presse*; pokój w ten czas jeno może być trwały, jeżeli zaspokaja słuszność, prawo i godność. Cesarz Aleksander potrzebuje pokoju tak jak każdy monarcha, dla przekształcenia olbrzymiego państwa swego; niechaj więc uwzględni życzenia mocarstw, niechaj Polskę zadowolni, niechaj nie liczy na pałasz Murawiewa, niechaj pojedna się z nieszczęśliwym ludem pod gwarancyą Europy. Takiego pokoju i my sobie życzymy; pokój upakarzający byłby tylko peryodem przechodowym, zagroziłby światu całemu. Oby pamiętano na słowa wielkiego monarchy: „Ażeby Europa była spokojną, Francya musi być zadowoloną“.

Independance belge twierdzi, iż ostatnia depesza księcia Gorczakowa do p. Budberga najlepsze zrobiła w Paryżu wrażenie, że p. Budberg miewa teraz częste poufne konferencye z p. Drouin de Lhuys, słowem, że myśl wojny stanowczo odrzuconą została. Dzienniki zaś paryskie inaczej o niej sądzą, i nie tak różowo się na obecną sytuacyę zapatrują. *La France* mówi, iż nota księcia Gorczakowa, chociaż grzeczna w formie, w gruncie samym żadnych nie robi koncesyj. Kwestya dziś stoi tak, jak stała wczoraj. Sprawa polska jest jeszcze do załatwienia. Francya w sprawie tej sama na własną rękę działać nie będzie. Depesza księcia Gorczakowa dąży do pochlebienia Francyi; z Anglią i Austryą poróżnić nas nie zdoła.

La Patrie również twierdzi, iż depesza księcia Gorczakowa nie zawiera żadnej koncesyi. Dziennik ten twierdzi, iż depesza ta miała na celu ponowienie zamiaru poróżnienia mocarstw między sobą, jak to już w Wiedniu usiłowano. Odpowiedź trzech mocarstw, które według tego dziennika wkrótce wysłane być mają, będą miały ustępy jednobrzmiące.

W końcu powszechna gazeta augsburska twierdzi, iż Rosya oświadczyła w Paryżu, że na wiadome sześć punktów przystanie, i że takowe najsnadniej w konferencyach w Petersburgu rozwinięte być mogą. Jest więc nadzieja, że sprawa polska na drodze dyplomatycznej załatwiona będzie, zwłaszcza, iż trzy mocarstwa zgodzić się między sobą nie mogły co do warunków konwencyi dalej sięgającej. Francya zapewne nie zechce wystąpić z koncertu europejskiego, w chwili, w której Rosya do niego przystąpić zamyśla. Francya starać się ma o zbliżenie się do polityki liberalno konserwatywnej austryackiej. Mówią nawet o zastąpieniu p. Drouin de Lhuys przez p. Bourqueney, co zaiste wielkieby miało znaczenie. Również i p. Morny zastąpićby miał księcia Montebello w ambasadzie petersburskiej. Wszakże są to pogłoski na żadną uwagę nie zasługujące. Zdaje się, iż wszystko się odbędzie bez wywołania kryzys ministeryalnej.

Minister wyznań religijnych rozesłał następujący okólnik do Arcybiskupów i Biskupów, zapraszający ich do współudziału przy rocznicy Napoleońskiej 15. sierpnia.

„Paryż, 1. sierpnia. Jaśnie Wielmożny Panie! Kościół wkrótce zawezwie wiernych, ażeby obchodzili jednę z wielkich uroczystości, która się stała zarazem uroczystością narodową dla Francyi. Cieszy mię to, iż mogę być organem uczuć, które Jego Ces. Mość z powodu tej uroczystości ożywiają, proszę więc duchowieństwa, ażeby błagało niebiosa o błogosławieństwo dla Cesarstwa, i dla tego, co losami jego tak wzniośle kieruje. Ludność chętnie podzielać będzie myśl tę pobożną; oczekuje ona z upragnieniem sposobności podziękowania Opatrzności za nowe zwycięztwa żołnierzy naszych, którzy w odległych, zamorskich krajach stoją w szlachetnej obronie cywilizacyi, interesów religii katolickiej i honoru sztandaru naszego. Ludność ta pragnie podziękować Bogu za dobrodziejstwa krajowi wyświadczone, błagając o dalszą łaskę dla Cesarza i jego rodziny. Uprzedzisz więc tylko, Jaśnie Wielmożny Panie, życzenia ludności, jeżeli polecisz, ażeby w dniu 15. sierpnia w każdej parafii Twej dyecezyi „*Te Deum laudamus*“ z dodatkiem „*Salvum fac*“ przy końcu nabożeństwa odspiewane było. Prefekt departamentu porozumie się z JW. Panem względem obchodu tej ceremonii. Racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie zapewnienie itd.

Rosya.

Dziennik Powszechny ogłasza następującą depeszę wicekanclerza księcia Gorczakowa do p. Knoringa, sprawującego interesa rosyjskie w Wiedniu.

St. Petersburg, 15. (27.) lipca 1863 r.

Hrabia Rechberg przesłał do ambasadorów Jego ces. król. Apost. Mości przy dworach francuzkim i angielskim, pd dn. 19go lipca b. r., depeszę, która była ogłoszona w dziennikach wiedeńskich.

Depesza ta, jak się zdaje, ma na celu uchronić od wszelkiego mylnego zrozumienia, myśl jaka przewodniczyła gabinetowi wiedeńskiemu w kwestyi polskiej. Austryacki minister pozwoli nam rzucić podobneż światło na zamiary, jakie spowodowały nas do ostatnich naszych propozycyi.

Nie bez pewnego zadziwienia postrzegliśmy, iż hr. Rechberg wskazuje możliwość skrytej myśli ze strony gabinetu cesarskiego.

Jeżeli takie ocenienie pochodzi z pragnienia austryackiego ministra spraw zagranicznych, usunięcia wszelkiej myśli oddzielnego porozumienia się, które uznaneby było za niezgodne z węzłami, jakie gabinet wiedeński zawarł i punktem wyjścia jego kroków, pospieszamy zaświadczyć, że żadne nie nastąpiło porozumienie pomiędzy nim a nami, w przedmiocie ostatnich naszych propozycyi.

Nie potrzebowaliśmy robić żadnej tajemnicy z prawych propozycyi, zupełnie zgodnych z duchem i brzmieniem traktatów z r. 1815, na podstawie których wymiana myśli była ułożona, a które według naszego przekonania, obejmują sposób pokojowego załatwienia, zgodny z interesami Polski.

Gabinet cesarski sądził, iż może wnosić z depeszy z 18go czerwca, że hr. Rechberg przewidział naszą odmowę przyjęcia konferencyi ośmiu mocarstw podpisanych na ogólnym akcie kongresu wiedeńskiego, ponieważ czynił on zależnem od pierwotnego przystania Rosyi, przyjęcie przez rząd austryacki tej kombinacyi.

Nie wyprowadziliśmy ztąd żadnego zatwierdzenia. Upatrywaliśmy w takim zastrzeżeniu, tylko uczucie godności, jakiego w podobnym razie samby dla siebie wymagał gabinet wiedeński i oddaliśmy słuszność takiemu czynowi sprawiedliwości. Co do ocenienia tego, czego wymagała godność Rosyi, może ono należeć tylko do naszego dostojnego Pana; lecz wyraźnem było, iż kombinacya nie zdająca się być zgodną z godnością kraju, już z tego powodu powinna być uważana za niemożliwą.

Hr. Rechberg w naszej propozycyi porozumienia się trzech mocarstw w celu doprowadzenia stanu ich posiadłości polskich, do których stosują się warunki traktatu z 1815 r., do zgodności z obecnemi okolicznościami i potrzebami czasu — upatrywał myśl ustanowienia pomiędzy Królestwem Polskiem a Galicyą podobieństwa, które hr. Rechberg odrzuca.

Nie myśleliśmy ustanawiać zupełnie żadnego podobieństwa. Że istnieje konieczna solidarność pomiędzy trzema sąsiedniemi mocarstwami i ich odnośnemi posiadłościami polskiemi, o tem świadczą tradycye i przeszłość historyczna, która utworzyła obecnie istniejący porządek rzeczy. Fakta nie raz dowiodły, jak stan każdej z tych prowincyi oddziaływa na byt innych. Obecne wypadki i czynny udział, jaki rewolucyjne żywioły w Galicyi biorą w powstaniu Królestwa i ostatecznym jego celu, nowym są tego dowodem. Gabinety austryacki, angielski i francuzki potwierdziły to, uzasadniając działania dyplomatyczne, wpływem, jaki rozruchy Królestwa wywierają na posiadłości państw sąsiednich a skutkiem tego i na spokojność Europy.

Byliśmy przejęci przekonaniem o tej solidarności, proponując porozumienie, mające na celu zaprowadzić konieczną zgodność pomiędzy instytucyami, jakie miałyby być wprowadzone do Królestwa Polskiego, po zupełnym uspokojeniu kraju, a instytucyami w posiadłościach polskich państw sąsiednich. Była to myśl przyjacielska, zgodna ze stosunkami wzajemnemi obu dworów cesarskich i wspólnemi ich interesami. Musimy odrzucić wszelkie inne tłumaczenie.

Co do samej istoty naszych propozycyi, sądzimy, że ocenione w duchu pojednawczym, jakiego były następstwem, i z prawością zastosowane, — mogły doprowadzić do rozsądnego i praktycznego załatwienia, odpowiedniego zarazem prawom i interesom mocarstw sąsiednich i warunkom traktatu z 1815 r., na których spoczywa równowaga powszechna, rozsądnym żądaniom Polaków i życzeniom, jakie okazuje Europa na korzyść spokojności w tych krajach.

Możemy zatem tylko ubolewać nad zupełnie innem wrażeniem, dającem się przewidywać z instrukcyi przesłanych przez hrabiego Rechberga do ambasadorów austryackich w Londynie i Paryżu.

Upoważniony Pan jesteś do odczytania obecnej depeszy hrab. Rechbergowi.

Przyjm Pan i t. d.

(podpisano) *Gorczakow.*

(Doniesienia o powstaniu.) W *Jen. Kor.* czytamy: W gubernii Kijowskiej właściwy charakter przybrała walka między rządem rosyjskim a Polakami i stronnictwem małoruskiem sprzyjającem Polakom. Obecnie nie masz tam zbrojnych oddziałów, i walka nie toczy się bronią lecz na drodze moralnej. Polacy wydają tajny dziennik pod tytułem „Walka“, i wiele broszur, a gubernator Annenkow każe rozszerzać broszury w duchu przeciwnym i popularne pisemka dla ludu wiejskiego przeciw szlachcie polskiej wymierzone, powstające głównie przeciw powstaniu, i dowodzące, że kraje ruskie są kolebką ludu rosyjskiego. Godna przytem uwagi, jak Rosya rozprzestrzeniając granice swego terytoryum, usiłowała także coraz dalej rozszerzać swoją narodowość. Za Piotra Wiel. państwo rosyjskie nazywało się caratem moskiewskim; przebrany przez tegoż tytuł „Cesarza wszech Rosyi“ był dopiero za czasów Katarzyny uznany także przez ówczesne Królestwo Polskie pod tym wyraźnym warunkiem, że Rosya zobowiązała się z powodu tej nazwy nie mieć żadnej pretensyi do tak zwanych prowincyi ruskich. Poźniej dopiero Rusinów nazwano także Rosyanami. Jednak jeszcze na początku tego stulecia nikt nie śmiał utrzymywać, że właściwa Litwa, nie tylko tak zwana Biała Ruś, jest krajem rosyjskiej narodowości. To stało się dopiero w ostatnich czasach za Mikołaja, a nareszcie postawiono błędne twierdzenie, że nawet część Galicyi jest pod względem etnograficznym krajem rosyjskim.

Opinia publiczna w Polsce stanowczo potępia protest Władysława Mickiewicza.

Proklamacya „rządu narodowego“, że wkrótce Polska, Litwa i Ruś będą wezwane do powszechnej stanowczej walki, nie jest frazą nic nieznaczącą; donoszą, że istotnie poczyniono kroki, aby powstanie rozszerzyć po żniwach. Liczą też na częściowy przynajmniej udział ludu wiejskiego.

Kronika.

(Śmierć od pioruna.) We wsi Krechowie pod Żurawnem dwaj włościanie zatrudnieni na łące stracili życie od pioruna. Za nadejściem burzy schronili się pod wóz sianem wyładowany, lecz piorun uderzył w siano i zapalił je.

(Śmierć przez utopienie.) We wsi Ulwówku, powiatu sokalskiego, utonął dnia 31go z. m. kąpiąc się w rzéce Bugu 12letni chłopiec nieznany z nazwiska, który przybywszy poprzedniego dnia z Królestwa Polskiego, wszedł w służbę u pewnego włościanina tejże wsi.

- Czytamy w „Czasie“ pod dniem 8go b. m.: Dom, w którym wybuchł wczoraj pożar, został dzisiaj wzmocniony zaporami dla zabezpieczenia ścian jego uszkodzonych. Dwie jeszcze ofiary przybyły do podanych przez nas wczoraj, gdyż ciężko popalona druga siostra p. Janowskiego umarła; umarło także zranione dziécie p. Królikowskiego. Mówią również, że z pod gruzów i popiołu wydobyto parę ciał zupełnie zwęglonych. Pogrzeb wiadomych ofiar odbędzie się jutro w niedzielę po południu o godz. 5tej. Jedna wspólna karta pogrzebowa oznajmia go jak następuje:

„Barbara i Julia Jazowskie, siostry, w wieku lat 22 i 20, Marya Wiatrowicz w wieku lat 18, córki obywateli miasta Krakowa, Ludwik Zborowski, praktykant jubilerski, w wieku lat 15 i Ludwisia Królikowska, córka artysty dramatycznego, lat 2 licząca, w skutku okropnego wypadku w dniu 7. sierpnia 1863 r. w domu pod Nr. 2:3 przy ulicy Szewskiej nagle utracili życie. Zwłoki tych nieszczęśliwych ofiar w dniu 9tym b. m., to jest w niedzielę o godzinie 5tej po południu wyprowadzone zostaną z kościoła N. Panny Maryi na miejsce wiecznego spoczynku. Do uczestniczenia temu smutnemu obrzędowi w ciężkim smutku pogrążone rodziny pobożną publiczność zapraszają.“

Do pobieżnego wczoraj podanego opisu tego nieszczęścia dodać jeszcze należy to sprostowanie, że ogień wybuchł nie na drugiem piętrze, zajmowanem prawie wyłącznie przez p. Dębowskiego, którego familia jest w kąpielach, a on sam był zatrudniony w sklepie na dole, i mieszkanie jego było zupełnie zamkniętem, lecz ogień wybuchł na 1szem piętrze. Nikt z domowników jego nie został uszkodzony. P. Dębowski prosi o to sprostowanie.

Wspomnieliśmy o poświęceniu, z jakiem wczoraj ratowano dom palący się i domy okoliczne, i jak wśród płomieni z narażeniem życia wynoszono kobiety, dzieci i poparzone ofiary. Obywatele, młodzież, starozakonni i robotnicy kolei galicyjskiej z urzędnikiem na czele, którego nazwiska nie wiemy, dawali dowody wielkiej odwagi i poświęcenia. Młody człowiek z kantoru pana Blau, starozakonny, mocno został uszkodzony. Wśród pierwszego atoli popłochu wpadło do palącego się domu kilku hultajów, i ci okradli jubilera p. Wiatrowicza i wielką mu zrządzili szkodę w szczupłym jego składzie towarów.

(Uniwersytet na Syberyi.) Niejaki Siderów, dawny poddany z Syberyi, zajmujący się od dawna płukaniem złota w Rosyi azyatyckiej, przesłał rządowi milion rubli srebrnych na złożenie uniwersytetu na Syberyi, i zobowiązał się dodawać przez lat 10 po 10.000 rs. rocznie na uzupełnienie gabinetów i pomnożenie sił nauczycielskich do nauk przyrodzonych.

(Trzęsienie ziemi.) Według wiadomości otrzymanych z Indyi zachodnich przywiezionych parostatkiem „Tasmania“, który przybył do Southampton, w Jamajce i Spanish Town dały się uczuć dwa silne wstrząśnienia ziemi, i sprawiły wielki popłoch. Ruch falowaty miał kierunek wschodni. Zaraz potem nastąpiła w atmosferze wielka zmiana i deszcz padał.

(Biblioteka paryzka.) Odbudowanie wielkiej biblioteki cesarskiej jakiś czas wstrzymane z powodu wynoszenia książek, rozpoczęło się czynnie od kilku miesięcy. Zabudowania wychodzące na ulicę Neuvedes-Petits-Champs dają wyobrażenie, jak będzie wyglądała przyszła biblioteka; gmach ten przeznaczony jest na rękopisma. Sala w tym oddziale przeznaczona na procownię jest długa, opatrzona dwoma rzędami stołów bardzo szerokich, każdy z nich przedzielony i mający oznaczoną liczbę miejsc. Nad każdem miejscem znajduje się wieszadło do umieszczenia okrycia zwierzchniego i kapelusza; podłoga wyłożona jest kauczukiem, aby chodząc nie robić hałasu. W końcu tej sali pod biurkiem konserwatora jest sufit, który zdobił niegdyś gabinet kardynała Mazarin. Sufit ten doskonale zachowany składa się z medalionów pędzla Grimaldiego.

Skład rękopismów jest to długa galerya opatrzona od góry do dołu przegródkami żelaznemi zamkniętemi kratką i mającemi w połowie wysokości balkon żelazny.

Biblioteka po zupełnem jej wykończeniu mieć będzie dwie sale do czytania: jedną przeznaczoną dla stałych pracowników, tę to właśnie teraz stawiają na prawo od wielkiego dziedzińca, i drugą przeznaczoną dla czytelników czasowych; ta wychodzić będzie na ulicę Richelieu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemyśl, 6go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisznia		Niżankowice	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	27	4	31	3	50	3	40	3	34	2	50
„ żyta . . .	1	95	2	46	2	.	1	93	1	82	1	85
„ jęczmienia .	1	75	1	96	1	60	1	60	1	75	1	46
„ owsa . . .	1	55	1	81	1	50	1	50	1	25	1	10
„ hreczki . .	2	50	2	70	2	.	.	.	2	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	37	1	20	1	60	1	.	1	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	80	1	60	1	.	1	10	1	35	1	10
„ wełny	.	.	110	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	75	7	.	8	.	7	50	7	.	7	60
„ „ miękkiego	5	5	6	.	5	50	5	50	5	.	6	20
Funt mięsa wołowego	.	16	.	14	.	13	.	12	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	60	.	98	.	60	.	80	.	68	.	95

Wiedeń, 8. sierpnia. *(Targ wiedeński na woły.)* Na tutejszym targu dnia 3. sierpnia było: 892 sztuk wołów z Węgier, 2012 z Galicyi, 92 z Niemiec; dnia 5. sierpnia: 14 z Węgier, 6 z Galicyi, 2 z Niemiec; dnia 6. sierpnia: 3 z Niemiec, i płacono za cetnar 22 do 26 zł. Jedna sztuka ważyła w przecięciu od 590 do 770 ℔. Na prowincyę odeszło 1184 sztuk. Niesprzedano 37 sztuk.

Lloyd donosi w sprawie koncesyi na kolej ze Lwowa do Czerniowiec, że ministeryum handlu nie będzie wymagało przedłożenia projektów szczegółowych, i udzieli koncesyę na podstawie ogólnego projektu, proszący bowiem o koncesyę nie chcą rozpoczynać kosztownych prac przygotowawczych, póki nie będą mieli pewności, że koncesyę otrzymają. Aby ułatwić budowę kolei mających widoki utrzymania się, ministeryum handlu zdaje się uwzględniać pewne okoliczności, nie spuszczając jednak z oka interesów

państwa. Gwarantujący kapitał zakładowy ma być większy, jak kapitał potrzebny na budowę; mówią, że będzie wynosił 31 milionów złotych za 40 mil kolei.

Ostatnia poczta.

Kraków, 10. sierpnia. *Krak. Ztg.* pisze: Ponieważ rozszerzyła się pogłoska, że pod gruzami sufitu, który zapadł się przy explozyi prochu, więcej osób zagrzebanych zostało, przeto w sobotę starannie przetrząśnięto rumowisko; jednakowoż znaleziono tylko części zwłok zabitego subjekta jubilerskiego.

Wczoraj o godzinie 5. po południu odbył się uroczysty pogrzeb tych, którzy przy tym wypadku w piątek życie stracili. Duchowieństwo, bractwa, cechy z chorągwiami i nieprzejrzane tłumy ludu towarzyszyły trumnom niesionym z kościoła P. Maryi na miejsce wiecznego spoczynku.

C. k. główny urząd celny w Oświęcimie przytrzymał dn. 5go sierpnia 2 paki ważące 1027 funtów, które były deklarowane jako kreda, a zawierały także 4 worki prochu ważące 406 funt.

Kronika donosi o potyczce dnia 6. lub 7. b. m. z oddziałem rosyjskiej piechoty i kozaków pod Wolbromem stoczonej przez nowo uorganizowany oddział powstańców liczący około 100 jeźdźców pod dowództwem niejakiego B. czy P. zaraz po wejściu wdawne województwo krakowskie. Powstańców miało paść 8, około 60 przebiło się w głąb kraju, a 30 wróciło na terytoryum austryackie. Z tych ostatnich jak się dowiaduje *Krak. Ztg.* przytrzymano 5 pod Krzeszowicami.

Frankfurt, 9. sierpnia. Zapewniają, że Wielki Książę Badeński Fryderyk zapowiedział w Wiedniu swoje przybycie na kongres Monarchów do Frankfurtu.

Berlin, 9. sierpnia. *Kreuzztg.*, *Nordd. Allg. Ztg.*, *Gazeta Vossa*, *Spenera*, *Volksztg.*, *Börsen Ztg.*, *Publicist*, *Berliner Allg. Ztg.*, *Reform i Abend Ztg.* zostały po rozdaniu zabrane przez policyę, jak się zdaje, za proklamacyę rządu narodowego do Polaków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. sierpnia.

Hotel George: PP. Milewski Wład. i Merkl Aug., c. k. radca dworu z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. sierpnia.

PP. Bautesz Dym., do Petersburga. — Chołodecki Izyd., do Kadysowiec. — Hr. Borkowski Alf., do Szlachciniec. — Mrozowicki Stan., do Sieczkowa. — Lewartowski Alex., do Haczowa. — Wolański Wit., do Dulib. — Bem Józef, do Maniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.27	+16.2	76 5	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.77	+25.3	41 5	"	"	"
10. god. wiecz.	327.41	+18.0	77.7	"	"	"

Kurs lwowski.

Dnia 10. sierpnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	30½
Dukat cesarski	" "	5	27½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	8	9	20½
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	74½	1	77
Talar pruski	" "	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	" "		--		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	83
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	48	74	23
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	73	82	44
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	—	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. sierpnia.

	zł.	kr.
5% Metaliki	76	50
5% pożyczka narodowa	82	25
Losy z 1860 roku	101	50
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
" " kredytowego	191	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. sierpnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.50	72.60
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 10	82 20
od kwiet. do paźd. po 5%	82.20	82.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.25	76.35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.50	76 60
dtto. po 4½%	68.50	68.75
dtto. " 4%	60.75	61.—
dtto. " 3%	46.50	46.75
dtto. " 2½%	38.—	39.—
dtto. " 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.25	157.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.—	154 50
Przez. do wyl. z r. 1854	95.75	96 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	101.40	101.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101 45	101.55
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.50	68.—
" 4%	59.50	60.—
" 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.50	61.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.50	68.—
" 4%	59.50	60. –
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	96 50	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.25	77.75
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	75.—	75.25
Kroacyi i Slawonii	76.—	76.75
Galicyi	73.75	74.25
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Bukowina	73.50	74.–
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.–
" 4%	66.—	60.50
" 3½%	—.—	—.—
" 3%	60.—	60.50
" 2½%	—.—	—.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	793.—	794.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190.50	190.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	643.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1712.—	1714.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.50	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.50	127.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	200.75	201.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Boss. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	250.—	252.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. " 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	94.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.15	89.40
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	123.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.80	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma " 40 " "	36.—	36.25
Palfiego " 40 " "	36.75	37.25
Clarego " 40 " "	33.50	34.—
St. Genois " 40 " "	34.50	35.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 "	20.—	20.50
Keglevicha 10 "	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.25	95.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.10	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.50	112 60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.30	44.30
Marsylia za 100 fr.	—.—	44 55
Paryż za 100 fr.	44.55	44 55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.35	5.36
dtto. pełnej wagi	5.35	5.36
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.97	8.98
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	1.67	1.67½
Srebro	111.—	111.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.